GAZETA LWOWSKA.

We Srodę Nro. 84. 25. Lipca 1827.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Gazeta Preszburska z d. 6. Lipca donosi: »Deputacyja upoważniona do ułożenia artykułów do prawa, odprawiła w d. 2. t. m. swoje narady; zaś dnia następującego było 246ste posiedzenie Sejmu. Na takowém sprostowały Stany poselstwo swoje względem stanu funduszu Państwa, przesłały je Izbie Magnatów, która takowe zaraz przyjęła. Poczém zebrały się Izby na wspólne posiedzenie, na którém ogłoszono dwie nowe najwyższe Rezolucyje. Pierwsza z d. 30. Czerwca dotycze się prawa względem uregulowania Sárviz, które N. Pan zatwierdził. Drugą z d. 1. Lipca raczył N. Pan najłaskawiéj zezwolić, aby dokument funduszowy Hr. Władysława Festetits, przez N. Pana zatwierdzony dla uwiecznienia téj patryjotycznéj czynności w metryki wciągniony został. Na posiedzeniu wczorajszém (247mém) Sejmu, wniosły i sprostowały Stany projekt do przedstawienia względem przywrócenia i pomnożenia kró. gwardyi węgierskiéj i takowego wraz z innemi projektami do prawa Izbie Magnatów udzieliły. W końcu posiedzenia zgodziły się obiedwie Izby tak na przedstawienie, jakoteż na poselstwo względem funduszu Państwa. (*G. W.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Brazylija.

W d. 7. Lipca zawinął do Anglii z Brazylii statek pocztowy. Z Gazet przez tenże przywiezionych dowiadujemy się, że Cesarz w d. 3. Maja otworzył Izby mową, w któréj oświadczył, że wojna między Brazyliją a Buenos-Ajres dopóty nie ustanie, dopóki prowincyja Cisplatańska do Brazylii należąca nie zostanie uwolniona od napadu, i dopóki Buenos-Ajres nie uzna takowéj jako część, stanowiącą całość Państwa Brazylijskiego. Cesarz mówił daléj, że stosunki Brazylii z innemi narodami ciągle są też same, i że mądrość Prezydenta i ludu Amerykańskiego nie dopuści, aby odjazd Posła Zjednoczonych Stanów bez dostatecznego powodu, miał pociągnąć za sobą niepokojące skutki. (*G. W.*)

Hiszpanija.

Podług wiadomości z Madrytu, w Gazecie Francyi umieszczonych, Królestwo Ichmość przybyli znowu w d. 27. Czerwca z Aranjuez do Stolicy.

P. Labrador znajdujący się na teraz w Paryżu, mianowany jest nadzwyczajnym Posłem do Rzymu. Listy jego wierzytelne posłano mu w d. 26. Czerwca do Paryża.

Wojsko obserwacyjne ruszyło w d. 22. z. m. na odwrót i zajmie swoje dawne stanowiska nad Tagiem w Talavera, Calera, Oropeza i t. d. (*G. W.*)

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Król Jmć mianował dotychczasowego Radcę Kamery P. Münchhausen, Swoim Radcą tajnym Gabinetowym i takowego umieścił przy król. niemieckiéj Kancelaryi w Londynie.

Gazeta nadworna donosi o mianowaniu Xięcia Argyll Pieczętarzem Szkocyi. Wspomnione pismo namienia także, że Tomasz Hamilton, zwany Lord Binning wyniesiony został do godności Para z tytułem Barona Melros.

Dwunastu Parów protestowało formalnie przeciwko bilowi dotyczącemu się zboża na składach: »ponieważ bil ten pozbawia właścicieli gruntu opieki, która onym mądrze i słusznie przez istniejące prawo zbożowe dana była, zatém narusza ich preregotywy i onych posiadłości na niebezpieczeństwo wystawia.«

Na posiedzeniu tegoroczném właśnie niedawno skończoném przyjął Parlament także prawo, zmierzające do tego, aby zapobiedź podwyższaniu podatku na ubogich, tak uciążliwego dla posiadaczy gruntowych; (takowy wynosi rocznie kilka milionów fun. szt.) Podług nowego prawa począwszy od d. 1. Stycznia 1831 żaden człowiek zdolny do pracy, jeżli nie ma więcéj, jak czworo dzieci, nie będzie miał wsparcia od swojéj parafii. Jeżliby przełożeni parafii nie chcieli go wesprzyć, tedy żaden urzędnik nie będzie miał prawa wdawać się za nim.

Dziennik *Times* mówi: »Spodziewamy się, iż za kilka dni będą przedsięwzięte wszystkie Ministeryjalne urządzenia, które ostatnia walka Parlamentowa odwlekła. Mówią, że P. Kanning obejmie znowu Ministeryjum spraw zewnętrznych, lecz zatrzyma godność i prerogatywy pierwszego Ministra. Sądzą, iż Xiążę Portland przyjmie urząd pierwszego Lorda skarbu, który P. Kanning teraz

)(

sprawuje, a Margrabia Lansdown zostanie Ministrem spraw wewnętrznych. Nie jest niepodobna, że Lord Holland do jakiego innego urzędu będzie powołany. W zarządzie Irlandyi nie zajdzie żadna odmiana przed Bożem narodzeniem. (*G. W.*)

Roboty pod Tamizą znowu się w końcu z. m. rozpoczęły, atoli ograniczają się uprzednio na wyczyszczeniu mułu.

W d. 26. Czerwca z południa o godz. 5tej przez niedbalstwo jednego służącego wszczął się ogień w teatrze opery, jednakże przy wielkiem usiłowaniu został ugaszony. Tymczasem wielki zapas partytur i część sali koncertowéj stały się pastwą płomieni. (*D. A.*)

Oto jest dochód Anglii, nie łącząc Irlandyi, w kończącym się kwartale z dniem 5. Lipca:

	1826 r.	1827 r.	pomnoż.	zmniej.
Myta	3708828	3911394	202566	—
Akcizy	4198915	4148806	—	50109
Stępel	1603498	1584721	—	18777
Poczty	374000	331000	—	43000
Taxy	1875160	1922983	47825	—
Różne dochody	936826	147093	—	92733
	12000227	12045997	250389	204619
Zmniejszenie do odciągnienia			204619	
Pomnożenie nad kwartał			45770 fu. szt.	

(*G. W.*)

Francyja.

Król Jegomość dał w d. 7. Lipca Xięciu Leopoldowi Sasko-Koburskiemu prywatne posłuchanie.

Rozporządzeniem król. z d. 4. Lipca mianowani zostali PP. Silan, Sekretarz Redaktor Izby Deputowanych i l'Eveque, były naczelnik dywizyi w Ministerstwie wojny, Członkami cenzury w miejscu PP. Caix i Rio.

W dniu 2. Lipca zerwała się blisko Paryża i nad samym Paryżem silna burza z gradem, i zrządziła wielkie szkody; piorun uderzył po kilka razy w Paryżu i w St. Cloud. Król właśnie podówczas znajdował się z Delfinem w wyższym parku w St. Cloud na polowaniu, i jak pewne pismo Paryzkie mówi, musieli podczas burzy schronić się do wozu, na zwierzynę przeznaczonego.

Sąd królewski potwierdził wyrok pierwszéj instancyi w sprawie Kuryjera Francuzkiego i P. Keratry. (*D. A.*)

Turcyja.

Dostrzegacz Austryjacki z d. 16. Lipca pod artykułem: *Z Konstantynopola d. 25. Czerwca*, zawiera, co następuje:

Oto są obrzędy, które podczas posłuchania danego ces. Rossyjskiemu Posłowi P. Ribeaupierre u W. Sułtana, zachowane były:

Cesarsko-Rossyjski Poseł, P. Ribeaupierre, udał się w d. 14. Czerwca rano o godzinie 7méj ze swojego pałacu w Pera w tym samym porządku, jak na posłuchanie do W. Wezyra, ku brzegowi w Topchana, a ztąd ku Unkapan, gdzie nań czekał Czauż-Pasza. Ztąd puścił się orszak na ulicę Dywanu, przez którą idą ku Serajowi wszystkie publiczne pochody i zatrzymał się na chwilę przy pierwszéj bramie cesarskiego pałacu.

Tymczasem obadwa Kadiaskierowie Rumelii i Anatolii, nowy i dawny Seraskier, tudzież Kapudan Pasza, otoczeni wojskiem i swojemi orszakami, przybyli do Seraju, w celu oczekiwania w sali Dywanu na przybycie W. Wezyra.

Niebawem tenże ukazał się, przejeżdżając ulicą wojska stojącego od koszar Czekediż aż do pierwszéj bramy Cesarskiéj. Poselstwo Rossyjskie po niejakiéj przerwie udało się za nim, podczas gdy W. Wezyr poszedł do sali Dywanu. Po obudwóch stronach, od pierwszéj do drugiéj bramy formowały ulicę nowe wojska i cały orszak przyjęły odgłosem muzyki, rozwiniętemi chorągwami i prezentowaniem broni.

Przed drugą bramą zsiadł Poseł z konia wraz ze swoim orszakiem na kamieniu Paszów, przyjęty od wyznaczonych do tego Szambelanów W. Sułtana w ubiorach obrzędowych i czapkach białych kształtu cylindrowego (Mudszewese), którzy go natychmiast nową ulicą regularnych Bostandszi i innych wojsk, jako to: Peików i Solaków do sali Dywanu odprowadzili. Czauż-Pasza przewodniczył orszakowi, dotykając czasem ziemi w srebro oprawną laską.

Gdy P. Ribeaupierre wszedł do sali Dywanu, wszedł także W. Wezyr drzwiami ubocznemi, i wraz z obecnymi Paszami pozdrowił Posła, poczém wszyscy usiedli. W. Wezyr w kosztownym futrze sobolim, białym atlasem podbitém, mając brylantowany nóż w pasie, na głowie wielki galowy turban Paszów i Wezyrów, szeroką złotą tasiną poprzek przeciągnięty, siedział na średnim złotogłowiem okrytym dywanie, który wychodzi ku ścianie przeciwko głównemu wejściu pod łożę z kratami W. Sułtana. Po lewéj stronie, jako na miejscu honorowém Panów prawa, siedzieli na téj saméj ławce obadwa Kadiaskierowie, czyli Sędziowie wojskowi Rumelii i Anatolii; po prawéj ustępami podług starszeństwa, nowy Seraskier, Chosrew Pasza, były Seraskier, Hussein Pasza i nowy W. Admirał Mehmed Pasza. Mniejszy poboczny dywan po lewéj ścianie zajmowali Nisandszi, Defterdar i kilku Chodszaganów, czyli Dyrektorów Kancelaryi Wydziału

skarbowego; dla Posła stał na widni po lewéj od głównego wnijścia a na przeciwko W. Wezyra bogaty taboret, które otaczały liczni Rossyjanie i widzowie cudzoziemcy.

Gdy zgromadzenie niejaką chwilę w milczeniu odpoczęło, otworzony został dywan, z opuszczeniem zwyczajnego niegdy podziału żołdu między janczarów. Stanęło kilka stron spory wiodących ze swemi pismami, które W. Wezyr odebrał i onych załatwił.

Poczém upłynął jakiś czas dywanu, dopóki niepoczyniono przygotowań do jadła. Tu przyniesiono P. Ribeaupierre miednicę z wodą do umycia rąk, w raz z zwyczajnym ręcznikiem, złotem przerabianym do obtarcia, równie podano także wody wszystkim tym Panom, którzy chcieli być u stołu. Poczém wniesiono kilka małych stolików; przy pierwszym siedział W. Wezyr z Posłem, przy drugiem Seraskier Chosrew Pasza z Radcami Stanu Minciakim i Borgk; przy innych stołach reszta osob poselstwa. Sulfli Baltadszi przynosili szybko mnóstwo potraw z piątéj kuchni, zawsze zatrudnionej w dniach dywanu dla obecnych Ministrów.

Skończywszy jedzenie i gdy każdy udał się na swoje miejsce, podano powtórnie wody do umycia rąk, i roznoszono zapalone fajki, poczém W. Wezyr napisał do W. Sultana przedstawienie (Telchiss) treści następujący. »Poseł rossyjski prosi o łaskę, iżby mogł stanąć przed tronem W. Sultana.« Oczekując odpowiedzi bawił się W. Wezyr rozmową z P. Ribeaupierre za pomocą tłumacza Porty Jshak Effendego.

Gdy po upływie godziny nadeszła odpowiedz na pismie, podniosł się W. Wezyr ze swojego miejsca, postąpił kilka kroków na przeciw przynoszącego, odebrał pismo, dotknął się niem czoła, otworzył pieczęć, pocałował je i usiadł; był to znak, że P. Ribeaupierre ma być na posłuchanie poprowadzony.

Wszyscy przeto należący do poselstwa, poprzedzeni przez Czausz-Paszów udali się do Galeryi przed trzecią bramą, wiodącą do pokojów Sultana. Poseł usiadł na taborecie i został udarzony kosztownem futrem sobolim; orszak jak na posłuchaniu u W. Wezyra otrzymał ośm sobolich, a dziesięć gronostajowych futer oraz czternaście kieraków. Tymczasem W. Wezyr i obecni Paszowie, którzy pozostali byli w sali dywanu, weszli do Sultana pokojów, przed którem stali w szeregach Kapidżypaszowie, czyli Szambellanowie, wraz z Enderun Agalarami, czyli Panami środka. Przybywszy do sali posłuchalnéj, zaprowadzony został P. Ribeaupierre ze zwyczajnemi obrzędami przed W. Sultana, do którego miał mowę w języku rozssyjskim, i oddał mu swoje listy wierzytelne podobnież w języku rossyjskim ułożone. P. Ribeaupierre zabawiwszy blisko 10 minut w sali audyjencyjonalnéj, po nowym obrzędzie, powrócił do pałacu dywanu, gdzie oczekiwać miał powrotu W. Wezyra od Sułtana. Gdy tenże pokazał się, i zajęto miejsca, obnoszono znowu fajki, i tak dopełniono grzeczności pożegnalnej, przy końcu każdych odwiedzin tureckich, używanej. W. Wezyr i Paszowie siedzieli na swoich miejscach; Poseł przeszedł ulice wojska drugiego podworza przy odgłosie muzyki wojennej i onegoż pozdrowieniu, dosiadł konia za pierwszą bramą, i udał się, nie przejeżdżając jak dotąd bywało koło W. Wezyra, na powrot w tym samym co i pierwiej porządku. Oddział jazdy zamykał pochód. P. Ribeaupierre otrzymał od W. Sułtana jak pierwéj od W. Wezyra, konia z bogatym musztukiem, chociaż podarunek taki nie zwyczajny dla Ministrów drugiego rzędu.

Na tém skończyła się uroczystość, pierwsza w swoim rodzaju, po zniesieniu korpusu Janczarów i wprowadzeniu nowych wojsk, która przez zachowywaną okazałość powszechną ściągnęła uwagę. Nie trwała zaś krócéj od dotychczasowych, pomimo, że zwyczajną wypłatą żołdu (Janczarom) wyłączono. Ze względu na obrzęd, jak się ze wszystkiego okazuje, takowy następnjącą wystawia nowość:

1) Poseł nie czekał, jak dotąd, pod drugą bramą Seraju, lecz udał się wprost za wnijściem przez drugą bramę ku sali dywanu.

2) Wszystkie dawniéj przez Janczarów osadzone poczty, zajmowało wojsko regularne. Miasto sceny zbiegania się Janczarów za wnijściem Posła do misek, wystawionych na drugiém podwórzu Seraju, okazał się widok wojskowéj postawy podług karności europejskiéj.

3) Poseł wrócił po posłuchaniu do sali dywanu, i czekał tam na Wezyra, miasto oczekiwania go, jak dotąd, pod drugą bramą.

4) Po uczynionym komplimencie pożegnania w dywanie, pojechał Poseł prosto do domu, nie czekając na W. Wezyra.

5) P. Ribeaupierre, chociaż Poseł drugiego stopnia, otrzymał tak od W. Wezyra, jakoteż od Sułtana w podarunku konia.

To odznaczenie, które tylko Posłom pierwszego stopnia przynależy, przyznane zostało przez Portę jako wyimek od prawidła i szczególna łaska dla P. Ribeaupierre, z powodu zadowalniającego skutku narad w Ackiermanie.

Pomiędzy nowemi rozporządzeniami rządu, zasługuje szczególniéj na uwagę to, które

zaprowadza kilku cywilnych Gubernatorów w prowincyjach, tak, że na przyszłość Paszowie mieć będą tylko dowództwo nad wojskiem i władzę wojskową do utrzymania spokojności i bezpieczeństwa, zaś właściwa administracyja, a szczególniej zarząd publicznemi dochodami, i podział podatków i opłat, powierzony został wyższym urzędnikom, bezpośrednio od Porty zawisłym. To nowe urządzenie wzięło już początek w Smyrnie; atoli zakres attrybucyi nowego cywilnego Gubernatora nie jest jeszcze dostatecznie wiadomy.

W stolicy nie zaszły w ostatnich czasach żadne odmiany w wyższych urzędach, oprócz złożenia dotychczasowego Sahire Nassini, czyli Intendenta żywności, Aarif Efendego, przeciwko któremu tak poddani Porty, jakoteż obcy kupcy, wielorakie zanosili skargi; niejaki Rissa Efendi został na jego miejscu mianowany. Z resztą tak tu, jakoteż po prowincyjach, werbują i ćwiczą wojska w obrotach i budują koszary.

O działaniach Seraskiera Rumelii, Reszyd Paszy, po poddaniu się zamku Ateńskiego, nie odebrała Porta żadnych dalszych wiadomości; Ibrahim Pasza miał z częścią swojego wojska wyruszyć z Patras ku Koryntowi. *)

Z Saloniki dowiadujemy się z dnia 8. t. m., że wciąż jeszcze krążą okręty Greckie w zatoce Volo, nie pokusiwszy się jednakże o nowe wylądowanie. Pasza Saloniki posłał na rozkaz Porty swojego syna w 1500 ludzi do Volo, którato prowincyja nie dawno z jego prowincyją połączona. Zatokę Saloniki nieustannie napadali rozbójnicy morscy, którzy wylądowawszy na wyspach Thasso i Imbro, wiele wsi zrabowali. Na wyspie Imbro zabrali wszystkie kosztowne naczynia i ozdoby z kościołów Greckich pod osobliwym pozorem, że te skarby do nich, jako Greków, należą. Rozbójnicy ci napadli w zatoce Saloniki dwa jońskie okręty, które ocalenie swoje tylko silnemu winne oporowi, przyczém Kapitan jednego z tych okrętów raniony został. **)

Wychodzący w Smyrnie Dostrzegacz bezstronny *Observateur impartial* w miejscu Spektatora Wschodniego, zawiera list z Samos z d. 5. Czerwca, który między innemi mówi: »..... Gubernator wyspy Samos, Logotheti, odczytał w liczném zgromadzeniu list, który odebrał od Lorda Cochrane. Jego drabanci odpowiedzieli okrzykiem: »Niech żyje wolność! Niech żyje Lord Cochrane! Przyrzeczony Samijczykom rabunek skarbów mużułmanskich w Smyrnie, wzbudził w owych ludziach, dla których rabunek na wodzie i na lądzie wielką ponetą, największy zapał. Mistyki ich codziennie się pomnażają, aby zniszczyć żeglugę na przyległych brzegach Azyi mniejszéj i spokojnych mieszkańców w nieustannéj bojaźni i strachu utrzymywać. (*D. A.*)

---

*) Podług doniesienia z Korfu z dnia 26. Czerwca, Seraskier niebawem po wzięciu Akropolis, wyruszył do Grecyi zachodniéj, i około połowy wspomnionego miesiąca stanął w Tebach; spodziewano się go w Messolundze. Część jego wojsk nadejść już miała do Salony i Rachowy, gdzie zeszłéj zimy zaszły mocne potyczki między Omerem Paszą i Karaiskakim. Podług tych samych doniesień, wysłał Ibrahim część swojego wojska do Tripolizzy, drugą przeciwko Koryntowi, aby obledz tę twierdzę (Akrokorynt). Obwody Patras, Gastuni, Kalavrita i Vostizza, i wiele innych miast i wsi w Morei, miały się poddać Ibrahimowi Paszy.
(P. D. A)

**) Pewny list z Korfu z d. 26. Czerwca donosi: „Wczoraj z południa zawinął tu z morza pod Morea Angielski bryg wojenny Pelikan, pod Kapitanem Irby, z depeszami do Lorda wyższego Kommissarza Sir Fryd. Adam i do Wice-Admirała Codrington, który Admirała Sir Harry Neale w dowództwie stanowiska Angielskiego ma zastąpić, a który nie dawno na pokładzie okrętu linijowego Azyja do Korfu przybył. Dzisiaj rano rozeszła się wieść, że znaczna liczba rozbójników morskich zajęła Skyro, i wyspę tę zapewne na główną kwaterę i skład zrabowanych towarow obrać zamyśla. Wszystkie w tutejszéj zatoce znajdujące się okręty wojenne Angielskie, okręt linijowy Azyja, fregata Ariadne, obadwa brygi Pelikan i Alacrity i do okrętu admiralskiego należący kuter, Boxer, otrzymały rozkaz być w pogotowiu wyjść dnia jutrzejszego pod żagle, i sądzą tu powszechnie, że Sir Edward Codrington na wiadomość o tém bezprawiu, jakie rozbójnicy bardziéj, aniżeli kiedyś, na morzu Archipelagu popełniają, postanowił ich ukarać. Jenerał Adam uda się na okręcie Azyja do Cerigo, dokąd towarzyszy mu joński wojenny szoner, Lord Castlereagh, pod Kapitanem Torini, aby go po jego zabawieniu się na wyspie Cerigo, do Zante i Korfu odprowadził.“
(P. D. A)

Romans P. Antoniny Krechowieckiéj: »Kazimierz i Jadwiga, czyli skutki dobrego wychowania,« wyjdzie z druku w pierwszych dniach przyszłego miesiąca. Uprasza się kollektorów prenumeraty, ażeby listy prenumeratorów przesłać raczyli tam, gdzie bilety odebrali.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Druk Piotra Pillera. *WYKAZ CHORYCH.*